

KS. REMIGIUSZ SOBAŃSKI

MIEJSCE I ROLA KOŚCIOŁA LOKALNEGO W KOŚCIELE POWSZECHNYM

Z PROLEGOMENÓW DO SYNODU DIECEZJALNEGO

Dekret *Christus Dominus* stwierdza, że „diecezję stanowi część Ludu Bożego, powierzona pieczy pasterskiej biskupa i współpracujących z nim kapłanów, tak by trwając przy swym pasterzu zgromadzona przez niego w Duchu Świętym przez Ewangelię i Eucharystię, tworzyła Kościół partykularny, w którym prawdziwie obecny jest i działa jeden, święty, katolicki i apostołski Kościół Chrystusowy” (nr 11,1).

Dla wyjaśnienia terminologii trzeba zauważyć, że w dokumentach Soboru Watykańskiego II dla oznaczenia diecezji używa się najczęściej określenia *ecclesia localis* lub *ecclesia particularis*.¹ Aby ujednoczyć nie zawsze w dokumentach soborowych konsekwentnie stosowane pojęcia, Komisja dla redakcji prawa fundamentalnego zaproponowała, by nazywać Kościołem partykularnym część Ludu Bożego powierzoną pieczy pasterskiej biskupa z jego prezbiterium, zaś Kościół partykularny określanym przy pomocy kryterium terytorialnego nazywać Kościołem lokalnym.² Tak więc przyjmujemy tożsamość pojęć Kościół lokalny i diecezja.

Przytoczone wyżej zdanie z dekretu *Christus Dominus* można uznać za definicję diecezji. Z definicji tej wynika, że 1) diecezja to prawdziwy Lud Boży, lecz 2) nie jest to wszystek Lud Boży, ale 3) Lud Boży na danym miejscu.³ Wydobyte z definicji diecezji tych trzech elementów pozwala widzieć jej miejsce w Kościele powszechnym.

Tekst o fundamentalnym znaczeniu dla wzajemnego stosunku Kościoła lokalnego i Kościoła powszechnego znajdujemy w konstytucji *Lumen gentium*. Trzeba z góry zaznaczyć, że konstytucja ta nie zajmuje się zasadniczo relacją Kościół powszechny — Kościół lokalny. Temat ten pojawia się w kontekście kolegialności biskupów i wynikających z niej obowiązków biskupa w stosunku do Kościoła powszechnego. Konstytucja mówi najpierw (nr 22) o kolegialności episkopatu, o stosunku kolegium biskupów do papieża, o roli papieża jako głowy kolegium i wreszcie o sposobie działania kolegium. Nawiązując do tych zagadnień, przedstawionych na tle jedności i różnorodności Kościoła, konstytucja stwierdza:

¹ Na temat terminologii stosowanej w dokumentach Soboru Watykańskiego II odnośnie do Kościoła lokalnego por. K. Mörsdorf, *Die Autonomie der Ortskirche*, Archiv f. kath. Kirchenrecht 138 (1969) 389 ns; W. Aymans, *Die Communio Ecclesiarum als Gestaltgesetz der einen Kirche*, Archiv f. kath. Kirchenrecht 139 (1970) 70—75.

² W. Onclin w *Communications* 2 (1970) 87.

³ W. Aymans, art. cyt. 87.

„Kolegialna jedność przejawia się również w stosunkach poszczególnych biskupów z Kościołami partykularnymi i z Kościołem powszechnym. Biskup Rzymski jako następca Piotra jest trwałym i widzialnym źródłem i fundamentem jedności, zarówno biskupów, jak rzeszy wiernych. Poszczególni zaś biskupi są widzialnym źródłem i fundamentem jedności w swych partykularnych Kościołach, uformowanych na wzór Kościoła powszechnego, w których istnieje i z których się składa jeden i jedyny Kościół katolicki” (nr 23,1).

Istotny dla naszego zagadnienia jest fragment stwierdzający, że jeden i jedyny Kościół katolicki istnieje w Kościołach partykularnych i składa się z nich. Zauważyć trzeba, że łaciński tekst oryginalny ujmuje zagadnienie w zdaniu bardzo zwięzłym „... *in quibus et ex quibus una et unica Ecclesia catholica existit!*”. Formułę *in quibus et ex quibus* można uznać za klasyczne ujęcie relacji Kościół powszechny — Kościół partykularny. Stwarza ona bazę dla szczegółowego ujęcia stosunku Kościoła lokalnego do Kościoła powszechnego, punkt wyjściowy dla dalszego opracowania tego zagadnienia, którym konstytucja *Lumen gentium* jeszcze się nie zajmuje i które pojawiło się tam raczej marginalnie. Konstytucja traktuje o Kościele z perspektywy Kościoła powszechnego. Ujęcie Kościoła z punktu widzenia Kościoła lokalnego zaledwie zaszyfrowano. Ponieważ zasadą wiodącą pozostał Kościół powszechny, mówi się o Kościele lokalnym albo wtórnie, na drugim niejako planie, względnie też spotykamy po prostu zdania wtrącone, nie dość jeszcze wkomponowane w całość. Wzmianki te jednak zasługują na uwagę, pozwalają bowiem wzbogacić zasadę *in quibus et ex quibus* i wyciągnąć z niej pewne wnioski.

1. Właśnie na interwencję niektórych biskupów postulujących podkreślenie roli Kościoła lokalnego włączono do numeru 26 traktującego o biskupich zadaniach uświęcania kilka zdań o dużym znaczeniu eklesjologicznym, a podkreślających rolę Kościoła lokalnego w Kościele powszechnym.⁴ Chodzi o zdania następujące: „Ten Kościół Chrystusowy jest prawdziwie obecny we wszystkich prawowitych miejscowych zrzeczeniach wiernych, które trwając przy swoich pasterzach same również nazywane są Kościołami w Nowym Testamencie... W nich głoszenie Ewangelii Chrystusowej zgromadza wiernych i w nich sprawowana jest tajemnica Wieczerzy Pańskiej, aby przez ciało i krew Pana zespalali się z sobą ściśle wszyscy bracia wspólnoty” Zauważyć trzeba, że tekst powyższy wychodząc z sytuacji wczesnego chrześcijaństwa abstrahuje od konkretnej sytuacji organizacyjnej współczesnego Kościoła, w którym Kościół lokalny nie pokrywa się ze wspólnotą parafialną.⁵ Zagadnienie jednak stosunku Kościoła lokalnego do wspólnoty parafialnej wychodzi poza obręb niniejszych uwag.

Wg przytoczonych zdań w Kościele lokalnym spełnia się kościelne posłannictwo słowa i sakramentu. W Kościele lokalnym realizuje się Kościół powszechny, nabiera w nim konkretnego kształtu.⁶ Używając terminologii Rahnera można powiedzieć, że Kościół lokalny jest widzialną po-

⁴ K. Rahner, *Lexikon f. Theologie u. Kirche*. Das Zweite Vatikanische Konzil, I, Freiburg 1966, 242 ns.

⁵ K. Rahner, art. cyt. 244; W. Aymans, art. cyt. 81.

⁶ W. Aymans, tamże.

stacją, w jakiej pojawia się Kościół powszechny.⁷ W Kościele lokalnym istnieje Kościół powszechny. Znaczy to, że treściowo, w odniesieniu do podstawowego posłannictwa Kościoła, Kościół powszechny nie obejmuje więcej niż to, co dokonuje się w Kościele lokalnym.⁸ Kościół lokalny jest prawdziwie Kościołem, prawdziwie Ludem Bożym zgromadzonym na określonym miejscu. Wynika to jasno z pierwszej części formuły *in quibus et ex quibus existit*.

2. Z faktu, że Kościół lokalny jest prawdziwie Kościołem i że treściowo Kościół powszechny nie zawiera nic istotnego więcej niż Kościół lokalny, nie wynika jednak, jakoby między Kościołem powszechnym i Kościołem lokalnym można było postawić znak tożsamości. Kościół powszechny istnieje bowiem z Kościołów lokalnych, jak to stwierdza druga część przytoczonej formuły. Istnieje między nimi różnica formalna.⁹ Leży ona nie w sferze tylko organizacyjnej czy porządkowej ani też nie jest ona tylko podyktowana względami praktycznymi wynikłymi z rozwoju i rozrostu Kościoła. Wypływa ona natomiast z istotnych elementów struktury Kościoła. Mianowicie posłannictwo słowa — treściowo identyczne w całym Kościele — sprawowane przez papieża, względnie kolegium biskupów razem z papieżem, obejmuje cały Kościół i zobowiązuje wszystkich wiernych, zaś głoszenie przez biskupa jako przełożonego Kościoła lokalnego dotyczy tylko Kościoła lokalnego. Inna też jest jego moc zobowiązująca — jak to wynika z orzeczeń Soboru Watykańskiego I¹⁰ i z konstytucji *Lumen gentium* (nr 25). To samo trzeba powiedzieć o posłannictwie pasterskim papieża (indywidualnie względnie razem z kolegium) i biskupa — treściowo identycznym, formalnie różnym. W odniesieniu zaś do posłannictwa sakramentu różnica formalna uwidacznia się przy święceniach biskupich, które, gdy są udzielane przez papieża, dają tym samym, bez dodatkowego aktu prawnego, wspólnotę hierarchiczną.¹¹ Aspekt formalny ujawnia różnice między Kościołem powszechnym i lokalnym i stawia ten ostatni w perspektywie Kościoła powszechnego, istniejącego nie tylko w Kościołach lokalnych, ale istniejącego jako jeden, jedyny złożony z Kościołów lokalnych.

3. Trzeba podkreślić, że obydwie człony formuły *in quibus et ex quibus* są jednakowo ważne i że zarówno aspekt treściowy, jak i formalny należy do struktury Kościoła. Obydwie przeto aspekty wymagają łącznego uwzględnienia. Jednostronne ujęcie aspektu treściowego prowadziłoby do systemu autokefalicznego, w którym rozpląnęłaby się idea Kościoła powszechnego.¹² Natomiast przeakcentowanie elementu formalnego zre-

⁷ K. Rahner, *Episkopat und Primat*. W: K. Rahner, J. Ratzinger, *Episkopat und Primat*, Freiburg² 1963 (Questiones disputatae 11), 24. Y. Congar pisze na ten sam temat: „Das Gesamtministerium der Kirche ist im Bischof, seinem Klerus und dem Volk voll und ganz verwirklicht“ — *Das Bischofsamt und die Weltkirche*, Stuttgart 1964, 388.

⁸ W. Aymans, tamże.

⁹ W. Aymans, tamże.

¹⁰ DS 3060 i 3074.

¹¹ W. Aymans, art. cyt. 82.

¹² W. Aymans, zwraca uwagę, że taki system prowadziłby albo do zatamizowania i wzajemnego wyobcowania poszczególnych kościołów lokalnych albo też włączyłby je — dla zapobieżenia takiemu wyobcowaniu — w skostniały tradycjonalizm — art. cyt. 83.

dukowałoby znaczenie kościołów lokalnych do ram wyłącznie organizacyjnych, co zatarłoby teologiczną rzeczywistość tych Kościołów na rzecz zjawisk tylko socjologicznych. Wydaje się też rzeczą zbyteczną dochodzić, czy priorytet przysługuje Kościołowi powszechnemu czy też lokalnemu. Problem ten nastęrczał trudności niektórym ojcom soborowym i autorom. Postawiono nawet pytanie, czy Kościoły partykularne są z prawa Bożego.¹³ Kościół powszechny był od swych początków zarazem Kościołem lokalnym. Nie można sobie nawet wyobrazić Kościoła powszechnego bez Kościoła lokalnego. Kościół spełniający nakaz misyjny byłby tylko idea, gdyby nie składał się z Kościołów lokalnych, w których istnieje. Wszak Kościół lokalny to właśnie urzeczywistnianie się Kościoła na konkretnym miejscu. Powstawanie nowych Kościołów lokalnych to organiczny rozwój Kościoła. Kościoły lokalne są nieodzowne, aby Kościół mógł istnieć. W samym założeniu Kościół jest zarazem powszechny i lokalny.

4. Jeśli Kościół lokalny jest widzialną postacią Kościoła powszechnego, a ten składa się z Kościołów lokalnych, to Kościół lokalny musi odzwierciedlać wszystkie inne Kościoły lokalne. Jest to konsekwencja faktu, że Kościół powszechny to nie abstrakcyjna idea, lecz konkret istniejący w Kościołach lokalnych. Wniosek ten przekreśla jakikolwiek izolacjonizm. Z natury swojej każdy Kościół lokalny jest skierowany ku innym Kościołom lokalnym. Łączność z innymi Kościołami lokalnymi nie wypływa z dobrowolnej decyzji czy umowy, lecz z faktu, że we wszystkich Kościołach lokalnych istnieje Kościół powszechny. Łączność ta ma więc charakter organiczny i należy do struktury Kościoła powszechnego i Kościoła lokalnego. Przenosząc tę oczywistą prawdę na grunt codziennego życia Kościoła lokalnego trzeba powiedzieć, że Kościół lokalny nie może stracić ze swego pola widzenia spraw Kościoła powszechnego i innych Kościołów lokalnych. Kościół lokalny nie może powiedzieć, że nie obchodzą go sprawy innych Kościołów lokalnych. I to nie tylko Kościołów lokalnych sąsiednich, albo Kościołów o podobnej strukturze np. społecznej, cywilizacyjnej, kulturalnej czy też żyjących w podobnych warunkach geograficznych lub politycznych, ale wszystkich Kościołów, z których składa się Kościół powszechny. Obrady ostatniego synodu biskupów były przykładem takiej wymiany problemów, wzajemnego uwrażliwiania się na problematykę specyficzną dla poszczególnych Kościołów i aktualną pozornie tylko w tych Kościołach, a przecież żywo obchodzącą cały Kościół powszechny. Konstytucja *Lumen gentium* w kontekście problemu Kościół powszechny — Kościół lokalny podkreśla, że biskupi są zobowiązani z ustanowienia Bożego do troski o cały Kościół (nr 22,2). Dostrzegamy dziś, że nakaz ten ma znacznie szerszy zasięg niż tylko troska o dzieło misyjne.¹⁴

5. Łączność z innymi Kościołami lokalnymi pociąga za sobą wnioski pastoralne dla Kościoła lokalnego. Żyjąc we wspólnocie z innymi Kościołami, których problemy nie są obce dla żadnego Kościoła lokalnego, Kościół lokalny widzi je także we własnej perspektywie. Nie można zadowolić się stwierdzeniem, że „u nas jest inaczej”, „nam to nie grozi”,

¹³ G. Philips, *Utrum Ecclesiae particulares sint iuris divini annon*, Periodica 58 (1969) 143—154.

¹⁴ K. Rahner, art. cyt.

lecz pasterska troska każe patrzeć daleko i być przygotowanym na problemy, które dziś trapią innych, a jutro mogą pojawić się u nas. Należy być otwartym na doświadczenia innych Kościołów. Cokolwiek w nich się dzieje, ma znaczenie nie tylko lokalne, ale dla całego Kościoła i dla każdego Kościoła lokalnego. Zapomnienie o tym fakcie byłoby nie tylko brakiem teologicznego zrozumienia miejsca i roli Kościoła lokalnego, ale byłoby poważnym błędem pastoralnym. Kościół współczesny nie zna partykularyzmu ani myślenia zaściankowego — inaczej trudno byłoby mu być w świecie obecnym.

6. Uniwersalne znaczenie spraw Kościoła lokalnego obciąża każdy Kościół lokalny szczególną odpowiedzialnością. Po prostu nie ma spraw o znaczeniu wyłącznie lokalnym. To, co dzieje się w jednym Kościele lokalnym, ma swój refleks w Kościele powszechnym. Dlatego właśnie konstytucja *Lumen gentium* stwierdza, że biskupi dobrze zarządzając własnym Kościołem przyczyniają się do dobra całego Kościoła (nr 23,2). Prawdziwy więc zmysł kościelny każe troszczyć się o rozwój własnego Kościoła lokalnego. Jest to praca fundamentalna. Musi ona jednak toczyć się w perspektywie Kościoła powszechnego. Taki widnokrąg wyklucza wszelki minimalizm. Miejsce, jakie zajmuje Kościół lokalny w Kościele powszechnym, wymaga troski o rozwój maksymalny i optymalny. Kościół lokalny nie może poprzestać na własnych osiągnięciach. Byłoby to ze szkodą nie tylko dla danego Kościoła, lecz również dla Kościoła powszechnego. Oczywiście tym groźniej odbijają się na całości zaniedbania Kościoła lokalnego. Stąd też przestroga zawarta w konstytucji *Gaudium et spes*: „niech wszyscy duszpasterze pamiętają, że swoim codziennym zachowaniem i zapobiegliwością okazują światu oblicze Kościoła” (nr 43,5).

7. Praktyczną realizację łączności z Kościołem powszechnym i z innymi Kościołami lokalnymi ułatwiają zrzeszenia Kościołów. *Dekret o Kościołach wschodnich katolickich* określa je następująco: „Święty i katolicki Kościół, który jest Ciałem Mistycznym Chrystusa, składa się z wiernych, organicznie zjednoczonych w Duchu Św. tą samą wiarą, tymi samymi sakramentami i tym samym zwierzchnictwem. Oni to łącząc się w różne zrzeszenia związane hierarchią, tworzą Kościoły partykularne albo obrządki. A między nimi przedziwna panuje wspólnota, tak że różnorodność ta w Kościele nie tylko nie przynosi szkody jego jedności, ale ją raczej uwydatnia. W zamierzeniu bowiem Kościoła katolickiego leży, aby nienaruszone pozostały tradycje każdego partykularnego Kościoła czy obrządku. A także pragnie on dostosowywać swój sposób życia do zmiennych warunków czasu i miejsca” (nr 2). Określenie to podkreśla zwłaszcza wspólnotę tych Kościołów, która nie szkodzi jedności Kościoła powszechnego, lecz ją podkreśla i sprzyja jej budowaniu. Współcześnie Kościół wzbogacił się o inne także zrzeszenia Kościołów — jak Kościoły krajowe czy regionalne. Stało się to niezbędne we współczesnych warunkach życia Kościoła, które wymaga wielopłaszczyznowej i wielostronnej integracji. Bez niej działalność Kościoła lokalnego nie mogłaby przynieść oczekiwanych owoców.¹⁵ Zasadą gromadzącą Kościoły lokalne w takie

¹⁵ N. Greinacher, *Der Vollzug der Kirche im Bistum*, W: *Handbuch der Pastoraltheologie*, III, Freiburg 1968, 69.

zrzeszenia są ich wspólne problemy, podobne sytuacje polityczne, kulturalne, społeczne. Po prostu historyczne warunki życia Kościoła dostarczają kryterium, wg którego kształtują się te zrzeszenia. Są one stopniami integracji Kościołów lokalnych we wspólnotę Kościoła powszechnego,¹⁶ przy czym proces ten przebiega w obydwu kierunkach: zarówno od Kościoła powszechnego do lokalnego i odwrotnie. Wnioski praktyczne wyciągnięte z relacji Kościół powszechny — Kościół lokalny w szczególny sposób odnoszą się do relacji wzajemnej zrzeszenie Kościołów — Kościół lokalny. Można obrazowo powiedzieć, że przez te zrzeszenia Kościoły lokalne „trafiają” do Kościoła powszechnego — i odwrotnie. Zrozumiałe jest, że problemy Kościoła sąsiedniego są bardziej uchwytnie, niejako bardziej namacalne niż problemy Kościoła lokalnego na drugiej półkuli. Integracja Kościoła lokalnego w Kościół powszechny jest wszak procesem żywym i przebiega wg prawideł życia. Teologiczna, strukturalna łączność ze wszystkimi Kościołami lokalnymi staje się najbardziej sprawdzalna we „współżyciu” z Kościołami znajdującymi się w podobnych historycznych warunkach ich realizacji.

8. Wnioski wysnute wyżej streszczają się w zagadnieniu jedności i różnorodności Kościoła. Życie Kościoła lokalnego upływa w jedności z Kościołem powszechnym, który wzbogaca własnym wkładem. Widać to wyraźnie w stanowisku biskupa, który w Kościele lokalnym reprezentuje kolegium biskupów, czyli Kościół powszechny, a w kolegium biskupów reprezentuje Kościół lokalny. Cokolwiek dzieje się w Kościele lokalnym, musi dokonywać się we wspólnocie z Kościołem powszechnym. Zarazem jednak życie Kościoła lokalnego może i powinno być punktem wyjściowym — jak powiada K. Rahner¹⁷ — nowych impulsów w Kościele powszechnym. Ta ostatnia uwaga ma szczególne zastosowanie do specjalnych inicjatyw podejmowanych w Kościele lokalnym. Taką inicjatywą jest z całą pewnością np. synod diecezjalny, który przecież jest środkiem odnowy życia religijnego w Kościele lokalnym.¹⁸ Inicjatywy takie z jednej strony muszą być podejmowane w łączności z życiem całego Kościoła, zwłaszcza zaś w łączności z podobnymi inicjatywami w innych Kościołach lokalnych, z drugiej zaś strony winny wnieść w życie Kościoła powszechnego nowe inspiracje.

9. „Będzie to ważne zadanie przyszłości, by wynaleźć praktyczne sposoby dokonywania wzajemnych wymian i wzajemnej pomocy”.¹⁹ Dotychczasowe prawo kościelne ujęło łączność na linii Kościół powszechny — Kościół lokalny, a to ze względu na dominujące w kościele łacińskim tendencje uniwersalistyczne. Natomiast łączność między Kościołami lokalnymi, obecnie już teologicznie podbudowana i coraz głębiej opracowywana, czeka dopiero na takie formy prawne, które mogłyby doprowadzić ją do pełnej owocności. Istnieją już niektóre instytucje prawne służące tej łączności,²⁰ przyznać jednak trzeba, że wspólnota Kościołów nie po-

¹⁶ K. Mörsdorf, art. cyt. 405; W. Aymans, art. cyt. 86.

¹⁷ K. Rahner, *Primat und Episkopat*, 33.

¹⁸ K. Wypler, *Uwagi na temat synodu diecezjalnego jako środka odnowy życia religijnego w Kościele lokalnym*, *Wiad. Diec.* 39 (1971) 107.

¹⁹ J. Ratzinger, *Duszpasterskie implikacje nauki o kolegalności biskupów*, *Concilium* 1965/6, Poznań 1968, 62.

²⁰ Por. np. m.p. *Ecclesiae sanctae*, I, 2—5.

siada jeszcze skodyfikowanych struktur prawnych. Postulat skodyfikowania form łączności Kościołów lokalnych między sobą stawiamy nie z zamiłowania do instytucjonalizowania życia religijnego, ale z powodu przekonania, że prawo ściśle wiąże się z teologią i służy wprowadzeniu jej w życie. Stąd pełne wykorzystanie w życiu Kościoła nauki teologicznej o wspólnocie Kościołów nie może opierać się tylko na improwizacji i genialnych intuicjach, ale musi być formalnie wprowadzone w życie drogą dyspozycji prawnych. Tych jednak dyspozycji nie wykoncypuje się dedukcyjnie, lecz będą one ujęciem i wykorzystaniem spontanicznych inicjatyw i doświadczeń. W obecnej więc sytuacji Kościoła zachodzi konieczność szukania takich form łączności Kościołów lokalnych (zarówno na płaszczyźnie ich zrzeszeń, jak i na płaszczyźnie uniwersalnej), które najlepiej pozwoliłyby „uczyć się tego, co jest dobre u innych i hojnie szafować posiadanym dobrem”.²¹

²¹ J. Ratzinger, tamże.